FAŁSZYWI PROROCY I „APOSTOŁOWIE NADZIEI“

Bp. Michał Stobnicki

Drodzy wierni, gromadzimy się w siódmą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, aby oddać cześć Bogu w Trójcy Świętej jedynemu poprzez uczestnictwo w Najświętszej Ofierze Mszy Świętej, i słyszymy z ust Zbawiciela słowa ostrzeżenia: *Attendite a falsis prophetis*. Strzeżcie się fałszywych proroków. Ale ci z was, którzy znają łacinę, wiedzą doskonale, że to *attendite* oznacza nie tylko „strzeżcie się“, ale także „spodziewajcie się“. Innymi słowy, Pan Jezus zapowiada, że ci fałszywi prorocy pojawią się, że nie jest to jakaś legenda, jakaś baśń, jakiś straszak na niegrzecznych katolików, jak Baba Jaga dla małych dzieci. Fałszywi prorocy, zgodnie z zapowiedzią Chrystusa Pana, pojawią się. Mamy się ich spodziewać i mamy się ich wystrzegać.

Ale jak tych fałszywych proroków możemy poznać? Jak zorientować się, że mamy do czynienia z tymi, przed którymi przestrzega sam Zbawiciel? Odpowiedź odnajdujemy w dzisiejszej Ewangelii. Przychodzą do nas w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilki.

Drodzy wierni, już święty Augustyn, jeden z wielkich doktorów Kościoła zachodniego, stwierdził całkowicie słusznie, że najbardziej niebezpieczny jest błąd zbliżony do prawdy. Dlatego że wtedy, kiedy wymiesza się dobro ze złem, taka mieszanka staje się dla nas trudna do zauważenia. Taka mieszanka sprawia, że tracimy czujność. Taka mieszanka sprawia, że bez refleksji, bezmyślnie możemy dać się zwieść, oszukać.

Święty Pius X, wielki papież, w 1907 roku opublikował encyklikę *Pascendi Dominici gregis*. W tej encyklice przestrzega: wrogów Kościoła należy dzisiaj szukać nie na zewnątrz, ale wewnątrz niego. Stąd też są oni o wiele bardziej niebezpieczni, bo mniej widoczni. Te słowa świętego Piusa X w swej istocie były niczym innym jak powtórzeniem ostrzeżenia, które słyszymy z ust Zbawiciela w dniu dzisiejszym. Strzeżcie się, spodziewajcie się fałszywych proroków, wilków przyodzianych w owczą skórę.

I gdyby tylko katolicy wzięli sobie do serca słowa Zbawiciela, słowa świętego papieża, świat wyglądałby zupełnie inaczej. Tymczasem od kilkudziesięciu lat jesteśmy świadkami bezlitosnej rzezi dusz. Dusz, które idą gdzieś w stronę przepaści, w stronę piekła, przekonane o tym, że idą dobrą drogą. Przekonane o tym, że są katolikami, i to bardzo dobrymi katolikami. To jest, moi drodzy, klucz — te słowa dzisiejsze, to, co Chrystus Pan mówi w Ewangelii, to jest klucz do zrozumienia, co stało się w czasie Soboru Watykańskiego i po nim. Cała masa katolików zwiedziona przez wilki odziane w owczą skórę, przez wilki, które podmieniły religię katolicką, stworzyły jej nową, łatwiejszą, wygodniejszą wersję.

Drodzy wierni, musimy na serio potraktować to ostrzeżenie Chrystusa Pana. Przecież ono dotyczy w sposób szczególny — czujemy to gdzieś pod skórą — dotyczy naszych czasów. Od kilkudziesięciu lat obserwujemy cały korowód fałszywych proroków, cały korowód przebierańców, którzy podmieniają nam religię, którzy ją fałszują, którzy mieszają dobro ze złem, prawdę z błędem. I w ten sposób zwodzą, zwodzą i będą zwodzić miliony, setki milionów, miliardy.

Wbrew temu, co może nam się wydawać, kwestia błędów Soboru Watykańskiego II ma kluczowe, fundamentalne znaczenie, bo od odwołania tych błędów zależy zbawienie setek milionów ludzi na całym świecie. Tak długo, jak te błędy nie zostaną potępione, tak długo, jak nie zostanie odrzucona nowa fałszywa religia człowieka — religia, w której miejsce Boga zajął człowiek, który stał się centrum wszystkiego. Zgodnie z soborową deklaracją *Gaudium et spes* Sobór naucza, że człowiek stanowi centrum i szczyt wszystkich rzeczy, które są na świecie. Tak długo, jak te błędy nie zostaną potępione, moi drodzy, tak długo nie będzie mowy o żadnej normalności na tym świecie. Tak długo nie będzie mowy o odnowie Kościoła.

LEON XIV O IMIGRANTACH

I nie pomoże tu nic przyklejony do twarzy Leona XIV uśmiech. Oto w ostatnim tygodniu opublikował

on orędzie na Dzień Migranta i Uchodźcy [?], zatytułowane „Imigranci — apostołowie nadziei". Jaką to nadzieję różnej maści imigranci [?] przynoszą do Europy? Gwałty, złodziejstwo, morderstwa. Leon XIV zachęca nas do tego, abyśmy przyjęli ich z szeroko otwartymi ramionami, abyśmy dzielili się z nimi tym, co mamy. I tak zaiste będzie. Będą się i Polacy dzielić swoimi domami, swoimi żonami, swoimi dziećmi, jeżeli dalej pozwolą się zwodzić fałszywym prorokom. Większość przetargów na organizację centrów integracji cudzoziemców w naszej ojczyźnie wygrał [?]. Rękoma Kościoła niszczy się religię i naród polski. Rękoma posoborowej hierarchii.

Dobre drzewo nie może wydać złych owoców. Kim są ci ludzie, którzy na wzór Angeli Merkel mówią: *„Wir schaffen das"* [?] Są zdrajcami Jezusa Chrystusa, są wilkami poprzybieranymi w owcze skóry. Przez setki lat katolicy, biskupi, kapłani przestrzegali przed muzułmanami jako wielkim zagrożeniem duchowym i fizycznym, bo tam, gdzie się pojawili, tam pojawił się ogień i miecz. Nie bądźmy, moi drodzy, głupcami, nie dajmy się więcej zwodzić fałszywym prorokom. Nie wierzmy w ten bezsens o imigrantach jako apostołach nadziei. Jakiej nadziei? Chyba beznadziei. Jedyną nadzieją jest Jezus Chrystus i ku Niemu pragniemy dziś się zwrócić. Pragniemy Go błagać, aby dopomógł nam w rozpoznawaniu fałszywych proroków, także tych poprzebieranych w ornaty i mitry, bo i tych nie brakuje.

Drodzy moi, słowa Zbawiciela: „Nie każdy, kto mi mówi: »Panie, Panie«, wejdzie do królestwa niebieskiego, ale ten, który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie". To jest warunek, warunek konieczny osiągnięcia zbawienia, uratowania swej duszy przed wiecznym potępieniem: wypełnienie woli Pana Boga, posłuszeństwo Jego praw, oddawanie Mu czci tutaj na ziemi. A więc to wszystko, o czym posoborowy antykościół zdaje się zapomniał, całkowicie zapomniał.

Taka jest otaczająca nas rzeczywistość. Katolicy jako ludzie rozumni winni być w stanie rzeczywistość rozpoznać taką, jaką ona jest. I wtedy, gdy będziemy wiedzieć, gdzie jest problem, będziemy też wiedzieć, gdzie jest ratunek. Będziemy wiedzieć, gdzie jest źródło nadziei i kto jest prawdziwym apostołem nadziei. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.